Rok IV. Środa dnia 31 października 1934 r. Przesyłka pocztowa opłacona ryczałtem. Nr. 249

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową 2 złote. — — Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 307.955 — — Redaktor przyjmuje codziennnie od godziny 8 — 10-ej i od 17 — 18-ej.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. P. Marji 32. Telefon 22-00. Radomsko, ul. Brzeźnicka 1

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście, za tekstem i nadesłane 30 groszy. Drobne ogłoszenia wyraz po 10 gr. Najtańsze ogłoszenie drobne zł. 1.00. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, tabelaryczne i bilansowe o 50 proc. droższe. — — —

Na widnokręgu politycznym.

Zbrojenia. Od chwili dojścia do władzy w Niemczech narodowego socjalizmu w polityce europejskiej dominuje zagadnienie zbrojeniowe. Rząd Rzeszy uznał postulat ten za najważniejszy dla przyszłości i znaczenia Niemiec.

Traktat Wersalski narzucił Niemcom i ich sojusznikom wojennym klauzule rozbrojeniowe, które w praktyce sprowadzały Rzeszę do roli trzeciorzędnej potencji wojskowej, z jej 100 tysięczną Reichswehrą. Te obostrzenia Traktatu Wersalskiego wpływały i wpływają bardzo ujemnie na bieg interesów niemieckich, stąd chęć gorąca pozbycia się ich za wszelką cenę. Zagadnienie dozbrojenia niemieckich sił militarnych, poruszyło wszystkich, ktokolwiek związany jest bezpośrednio, czy pośrednio z groźbą rewanżu niemieckiego. W pierwszym rzędzie zagrożonymi uczuli się wszyscy bliźsi i dalsi sąsiedzi Niemiec. A więc obok Francji i Małej Ententy również Polska, Włochy i Anglja. To potężne koło mocarstw najżywotniej zainteresowanych w zagadnieniu zbrojeń niemieckich nie było (i nie jest) solidarne na punkcie oceny stopnia tego niebezpieczeństwa oraz sposobu rozwiązania problemu.

Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że dla Jugosławji i Rumunji zagadnienie zbrojeń niemieckich nie posiada prawie wcale znamion aktualności. Natomiast Francja i Czechosłowacja czują się zagrożone bezpośrednio. Dla Włoch niebezpieczeństwo nabiera również cech groźby bezpośredniej; zwłaszcza gdyby doszedł do skutku t. zw. „Anschluss" Austrji z Niemcami.

Anglja szczególnie zaniepokojona jest rozwojem sił lotniczych Niemiec, które zagrażają centrom jej potęgi gospodarczej.

Pakt polsko-niemiecki oddala teoretycznie niebezpieczeństwo zbrojnego najazdu na Polskę na okres dziesięciolecia, jednak w rzeczywistości nie osłabia on w niczem naszych zainteresowań dla problemu zbrojeniowego.

Plan niemieckich zbrojeń interesuje więc pół Europy, nie mówiąc już o Sowietach, które zdają się być przygotowane do natychmiastowej interwencji na wypadek jego urzeczywistnienia.

W stosunku do tego planu powstał cały szereg kontrprojektów, które pobieżnie streścimy. Najważniejsze z nich to projekty franouski i anglo-włoski. Właściwie projektów francuskich było dwa: jeden zmierzał do utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy, drugi, bardziej kompromisowy, zezwalał Niemcom na rozszerzenie części sił militarnych do granic umiarkowanych, w porównaniu z niemieckiemi żądaniami. Natomiast projekt anglo-włoski pożądał dalej: zezwalał na pełne dozbrojenie Niemiec, z dwoma tylko wyjątkami: ograniczeniem zbrojeń lotniczych (ustępstwo dla Anglji), oraz pod warunkiem utrzymania pełnej niezależności Austrji (żądanie Włoch).

Niemcy okazały niezadowolenie tak z jednego, jak i z dalszych projektów, i... wystąpiły z Ligi Narodów, chcąc poza nią realizować własne plany. Obecna zaś sytuacja jest tego rodzaju, zwłaszcza, po zamachu marsylskim, wobec niepewnej sytuacji w basenie naddunajskim, aby punkt ciężkości zagadnienia dozbrojenia Niemiec przesunąć do Paryża. Wszystko więc obecnie w tej kwestji będzie zależało od rozmów, jakie się już rozpoczęły między Berlinem i Paryżem. One mają zadecydować o tej sprawie. I zdaje się, — zdecydować na korzyść Niemiec wzamian za koncesje polityczne na rzecz Francji, uginającej się pod ciężarem spraw wewnętrznych.

Sytuacja w basenie Dunajskim. Mord w Marsylji dopiero obecnie zaczyna konsekwencjami wpływać na bieżącą politykę europejską. Pomimo, że rada Małej Ententy, w słowach ogólnikowych wypowiedziała się za pokojowem zlikwidowaniem skutków strasznego morderstwa, to jednak fakty wskazują raczej na stałe zaognianie sytuacji politycznej tej części Europy. W pewnych kołach Małej Ententy postanowiono skorzystać z wypadków marsylskich, powiązać je z rewizjonistycznemi tendencjami Węgier i wyciągając stąd wszystkie konsekwencje, zmażdżyć Budapeszt. W sukurs Węgrom przyszła niespodziewanie Polska. Dla Małej Ententy stało się jasnem, że uderzenie na Węgrów nie mogłoby być bezkarne. Przyszło więc jakgdyby otrzeźwienie. Jak dalece jednak sytuacja jest nadal zagmatwana o tem świad czyćby mogły noty, leżące w biurku posła jugosłowiańskiego w Budapeszcie, które podobno zawierają żądania, zmierzające do upokorzenia Węgier, względnie wrazie ich odrzucenia, do wojny prewencyjnej. W tej sytuacji jest nie bez znaczenia usilna działalność dyplomacji niemieckiej, zmierzającej do odciągnięcia Jugosławji od przymierza z Francją i zastąpienia jej Niemcami Jugosławja, która od roku 1918 jest w stałym zatargu z Włochami i dla której obecność nad Adrjatykiem Niemiec byłaby szczególnie pożądana, jako neutralizująca apetyty włoskie, gotowa jest na duże nawet odstępstwa do dotychczasowej swojej, tradycyjnej linji postępowania. Zwłaszcza, że Niemcy propozycje własne popierają argumentami finansowemi.

Polityka Jugosławji jest więc niepewna. Rozumie się, że Francja gwałtownie przeciwdziała wpływom niemieckim.

Plotki i... fakty. Wizyta Gömbösza w Warszawie wywołała w prasie europejskiej liczne przypuszczenia i pogłoski, które są b. zastanawiające. Zwłaszcza prasa francuska i czeska pobiły rekord plotek... Ze Czechów mogą wyprowadzić tego rodzaju wizyty z równowagi — to zrozumiałe i to nas nie dziwi. Natomiast prasa francuska nie powinna opierać swych uwag na gołosłownych, a nieraz i fantastycznych przypuszczeniach. Jedna z takich pogłosek twierdzi np., że wizyta Gömbösza w Warszawie zmierza do zadzierzgnięcia „czwórporozumienia", do którego wejdą: — Niemcy, Polska, Węgry i Włochy. Ma to być przeciwwaga hegemonji francuskiej w Europie. W obliczu tak skonstruowanej „Ententy centralnej", — Francja ze swemi sprzymierzeńcami stanowiłaby potęgę niezbyt groźną. Orjentujemy się doskonale, że Niemcy chciałyby za wszelką cenę odciągnąć Polskę od Francji, byłby to wielki tryumf Niemiec wobec ich antagonistki z za Renu, lecz analizując powyższą pogłoskę, nie można uwierzyć, by tego rodzaju „ententa" mogła powstać, a jeszcze do tego mieć ostrze skierowane przeciw Francji

Gdybyśmy sięgnęli do aktu politycznego nieco wcześniejszej daty, do memorjału Hugenberga na konferencji londyńskiej i w nim szukali natchnień polityki niemieckiej w stosunku do Polski, łatwiej byśmy zrozumieli wypadki obecne. Intencją memorjału była przecież chęć Niemiec hitlerowskich skaptowania Anglji dla idei rozczłonkowania Rosji siłami niemieckiemi. Anglja w zasadzie przychyliła się nawet do tej koncepcji, ale siły, jakie stanęły na drodze niemieckiemu planowi były nie do pokonania. Siły te, to sojusz Polski i Francji, w pierwszym rzędzie. Rozbić je było zadaniem głównem dyplomacji niemieckiej. Gdyby więc udało się, pod takim, czy innym pozorem zmontować sojusz polsko-niemiecki, memorjał Hugenberga nabrałby rumieńców życia.

Pozyskanie Włoch dla tej koncepcji wzamian za zrzeczenie się „Anschlussu" wzmocniłoby wagę projektowanego sojuszu.

Ten „sojusz" trzech wielkich mocarstw trwałby tak długo, dopóty operacja „zdzierania skóry z rosyjskiego niedźwiedzia", którego rozkład wewnętrzny posunął się bardzo daleko — nie była skończona.

Później, „czwórporozumienie" rozpadłoby się na składowe części. Skłóciłby je znów kocioł dunajski, sprawa austrjacka i prawdopodobnie Ukraina.

Taki oto jest niemiecki tok myślenia według prasy francuskiej: Niemcy wyrzekają się Austrji, kokietują Jugosławję, mianują poselstwa w Warszawie i w Berlinie—ambasadami.

Dalsze fakty podobno nie każą na siebie długo czekać. Zobaczymy niebawem, co myśli dyplomacja francuska.

Sejm i Senat zwołane na dzień 31 b. m.

Szef rządu wygłosi przemówienie przez radjo.

Szef biura prawnego prezesa rady ministrów, p. Paczoski przybył wczoraj do gmachu Sejmu i doręczył marszałkowi dr. Switalskiemu zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Następnie p. Paczoski udał się do Senatu i doręczył zarządzenie identycznej treści zastępującemu nieobecnego marszałka Senatu wicemarszałkowi Boguckiemu.

Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu Sejmu brzmi:

„Zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej Polskiej w sprawie zwołania Sejmu na sesję zwyczajną.

Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do m. st. Warszawy na sesję zwyczajną od dnia 31 października 1934 roku.

(—) Prezydent Rzplitej
I. Mościcki
(—) Prezes Rady Ministrów
L. Kozłowski.

Warszawa, dn. 27 października 1934 r.

Zarządzenie o zwołaniu Senatu ma identyczne brzmienie.

WARSZAWA. W dniu 31-szym b.m. o godz. 10 tej rano odbędzie się zebranie przedstawicieli wojewódzkich organizacyj BBWR. z udziałem: premjera prof. dr. Leona Kozłowskiego, prezydjum klubu BBWR. z prezesem W. Sławkiem na czele, oraz sekretarza generalnego, posła T. Brzęk-Osińskiego.

Godziny przedpołudniowe zostaną poświęcone sprawozdaniom z dokonywanych przez organizację prac społeczno-gospodarczych oraz planom prac na najbliższą przyszłość.

O godz. 17-tej premjer prof. dr. Leon Kozłowski wygłosi przemówienie, które — jak to zapowiadała prasa — miał wygłosić przez radjo, w związku z zakończeniem okresu pełnomocnictw. Premjer prof. dr. L. Kozłowski zobrazuje prace Rządu w okresie ostatnich trzech miesięcy.

Przemówienie będzie transmitowane przez radjo na wszystkie rozgłośnie polskie.

Nowy dyrektor departamentu ustawodawczego.

WARSZAWA. Z dniem 1 listopada r. b. obejmuje urzędowanie nowomianowany dyrektor departamentu ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości prof. Karol Lutostański, dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego i wiceprezydent Komisji Kodyfikacyjnej

Zwycięstwo BBWR. w wyborach gromadzkich.

TORUŃ. W sobotę odbyły się wybory kandydatów do rad gromadzkich w 111 gromadach z 16 powiatów pomorskich, w których nie zgodzono się w ubiegłym tygodniu na wystawienie wspólnej listy kompromisowej. W gromadach tych ogółem wybrano 2348 radnych, z czego BBWR. uzyskało 1409 mandatów, Str. Nar. — 630, NPR. — 156, PPS. — 2, Stronnictwo Ludowe — 46, Niemcy — 80 i bez przynależności — 52.

Zjazd abstynentów.

WARSZAWA. W dniach 8 i 9 grudnia odbędzie się w Warszawie pierwszy polski ogólnokrajowy zjazd abstynentów. Zadaniem zjazdu jest przeprowadzenie dyskusji nad metodami walki z alkoholizmem i jej organizacji.

Zjazd będzie połączony z wielką wystawą antyalkoholową, urządzoną w Państwowej szkole higjeny.

Wysadzanie starych fortów.

KRAKÓW. Wczoraj władze wojskowe przystąpiły do wysadzania resztek starych objektów fortyfikacyjnych, otaczających Kraków. Wysadzony został stary fort na t. zw. Małych Bielanach u wylotu Al. 3 go Maja. Do wysadzenia użyto około 100 klg. materjałów wybuchowych. Założenia miny dokonał oddział 5 pułku saperów.

Pomimo zastosowania dalekoidących środków bezpieczeństwa w czasie wysadzania uległa wypadkowi 33 letnia Anna Krawczykowa, która została raniona odłamkami kamieni.

Dziś na str. 5-ej:

Wielki konkurs „Słowa Częstochowskiego" z nagrodami.

Najsmaczniejsza kuchnia!
Najtańsze ceny!
Najlepsza obsługa!
Salonowa orkiestra!

RESTAURACJA „UL" WYDAJE
Al. Wolności 2. :—: Telefon 23—67.

Śniadania wiedeńskie od 70 groszy,
Obiady domowe od zł. 1.10,
Gorące zakąski barowe od 40 groszy,
Trunki po cenach najniższych.

CAFE „ROMA" — uznane za — najsmaczniejsze PĄCZKI z własnej wytwórni cukierniczej—tylko w CAFE „ROMA"

Wzruszający hołd dla króla Aleksandra.

BIAŁOGRÓD. Gmina Krainskagora w Słowenji postanowiła wznieść pomnik w owem miejscu na granicy jugosłowiańsko-austrjackiej, gdzie król Aleksander tak niedawno żegnał się ze swoim synem, obecnym królem Piotrem, gdy ten udawał się na naukę do kolegjum w Londynie. U stóp tego pomnika płonąć ma znicz.

Za niewykonanie rozkazu.

ŁÓDŹ. Wobec niewykonywania przez ochotników oddziałów III i IV straży pożarnych, rozkazu zarządu powiatowego Zw. Straży Pożarnych, zarząd postanowił z dnia 28 b. m. rozwiązać III i IV oddziały ochotnicze z wyjątkiem pogotowia zawodowego z jednoczesnem odwołaniem ze stanowisk dowódców: Alfreda Gajzlera i Brunona Bernta oraz wszystkich oficerów i podoficerów w tych oddziałach.

Reorganizacja czechosłowackich sił zbrojnych.

PRAGA. Minister obrony narodowej Czechosłowacji, Bradacz, zamierza wnieść na najbliższe posiedzenie parlamentu szczegółowo opracowany projekt gruntownej reorganizacji i rozbudowy czechosłowackich sił zbrojnych.

Projekt ten przewiduje: wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej, dalekoidącą motoryzację armji czeskiej i rozbudowy sieci drogowej i kolejowej w Czechach, Morawach i na Słowaczyźnie oraz rozbudowę lotnictwa wojskowego. Zdaniem gen. Bradacza, Czechosłowacja musi powiększyć swą flotę powietrzną o 1500 samolotów.

Abdykacja króla Sjamu.

BANGKOK. Król Sjamu zawiadomił rząd w Bangkoku, że zamierza abdykować. Jak słychać, powodem decyzji królewskiej jest konflikt, jaki istnieje między zgromadzeniem narodowem a królem w sprawie prerogatyw władzy królewskiej.

Zarówno otoczenie króla jak i informacje z Bangkoku opiewają, że decyzja abdykacji nie jest jeszcze ostateczna i o ile rząd sjamski zgodzi się nie ograniczać preregatyw królewskich król może swoją abdykację cofnąć.

SINGAPORE. Nadchodzące tu wiadomości o sytuacji w Sjamie są bardzo sprzeczne. Według jednych wiadomości w Sjamie panuje pokój i porządek, według drugich — wybuchła tam rewolucja.

Proces o autentyczność „Protokółów mędrców Syjonu".

BERNO SZW. Przed tutejszym trybunałem rozpoczął się proces z oskarżenia związku gmin żydowskich w Szwajcarji które domagają się konfiskaty słynnych „Protokółów mędrców Syjonu", twierdząc, że są one falsyfikatem.

Świadkowie powództwa przedstawili szereg faktów, dowodzących, iż dokumenty dokoła których toczy się proces, nie są autentyczne. B. prezes agencji żydowskiej dr. Weizmann twierdził, że na kongresie w Bazylei w roku 1897, w czasie którego rzekomo miały być zredagowane te „Protokóły", nikt nie wspominał nawet o możliwościach hegemonji żydowskiej na świecie.

Kino „EDEN" Aleja 12

Nadzwyczajna sensacja!!

DZIŚ! Niebywały film o tysiącach przygód w niebezpiecznej dżungli malajskiej

REMO-SATAN

(TYGRYS MORDERCA)

Film jakiego się jeszcze nie widziało

Autentyczne zdjęcia dźwiękowe, dokonane w azjatyckiej dżungli.

Nad program:

Z dni Chwały Lotnictwa Polskiego

oraz Dodatki dźwiękowe.

Rodzice jeżeli chcecie nagrodzić Wasze dziecko za dobrą naukę w bieżącym roku szkolnym, otwórzcie na jego imię książeczkę wkładową

w Komunalnej Kasie Oszczędności POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

ul. Najśw. Marji Panny Nr. 19 (dom własny)

Wpłacając systematycznie pewne sumy na książeczkę oszczędnościową, zachęcać będziecie w ten sposób stale dziecko do dobrej nauki, a przed wakacjami dysponować będziecie większą sumą, która pozwoli Wam zaspokoić przedmiot jego pragnień.

Walasiewiczówna bije nowe rekordy światowe.

TOKIO. Odbyły się tu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Stanisławy Walasiewiczówny.

Występ naszej rekordzistki wywołał w Tokio olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na stadjonie przeszło 20 tys. widzów.

Polka startowała w 4-ch konkurencjach, zajmując 4 pierwsze miejsca.

W 2-ch konkurencjach Walasiewiczówna, która znajduje się obecnie we wspaniałej formie, ustanowiła nowe rekordy światowe.

Na 100 m. Walasiewiczówna pobiła oficjalny rekord światowy wynikiem 11.7 sek.

Na 500 m. Polka pobiła rekord światowy, uzyskując czas 1:17.3 sek.

Pierwsze miejsca zajęła Polka również w biegu na 60 m. i w rzucie dyskiem.

Po zawodach tłumy zgotowały Walasiewiczównie burzliwą owację.

Występ naszej zawodniczki jest w Japonji największą sensacją sezonu.

Po krwawych dniach w Hiszpanji.

MADRYT. Minister robót publicznych, który wrócił do stolicy po objeździe Asturji udzielił wywiadu przedstawicielom prasy, w którym stwierdził, iż na terenie całej prowincji w czasie walk rewolucyjnych popełniono wiele okrucieństw. Trupy zabitych oraz zmarłych chowano na podwórzach domów, lub w ogródkach, gdyż naskutek strzelaniny mieszkańcy nie mogli opuszczać domów. Rewolucjoniści — jak twierdzi minister — w okrutny sposób zamordowali jednego zakonnika, którego spalili żywcem, odciąwszy mu uprzednio nogi. W szeregu miejscowości powstańcy wysadzili dynamitem domy zamożniejszych mieszkańców. Pod gruzami liceum w Oviedo znaleziono 80 trupów. Rewolucjoniści zdobyli w Oviedo fabrykę broni, skąd zabrali 12 armat.

W górach błąkają się jeszcze rewolucjoniści i atakują oddziały rządowe. Onegdaj w takiem starciu zginęło 27-miu powstańców.

BARCELONA. Zarządzenia represyjne w Katalonji, jak zawieszenie 3 największych dzienników, zniesienie patronatu uniwersyteckiego, zniesienie języka urzędowego katalońskiego w pismach urzędowych, ma charakter tymczasowy. Władze przeprowadzają dalsze aresztowania.

Jądro baranie

wróciło choremu zdrowie.

POZNAN. Jeden z młodych lekarzy poznańskich dr. Eustachy Ostoja-Ostojski dokonał niezwykle ciekawej operacji u chorego na t. zw. "schizofrenje". Jest to choroba b. ciężka, pogrążająca człowieka w kompletną apatję, przyczem chory zupełnie nie rozmawia, a odżywiać trzeba go sztucznie. Dr. Ostoja-Ostojski mając na leczeniu u siebie pewnego takiego właśnie chorego wszczepił mu w mięśnie brzucha kawałki jąder barana, na którym to zabiegu chory począł wracać po kilku tygodniach do normalnego stanu, jadać sam i rozmawiać.

Sukces młodego lekarza poznańskiego wywołał b wielkie zainteresowanie. Jak z tego wynika, to i barany, mogą obecnie oddać duże usługi światu naukowemu.

Nad Islandją szaleje orkan.

STOKHOLM. Nad całą Islandją szaleje straszliwy orkan. Dotychczas brak jeszcze szczegółowych wiadomości, ponieważ kable telefoniczne zostały w wielu miejscach przerwane. Szkody materjalne mają być olbrzymie. Orkan szalejący w południowej Islandji ma być tak gwałtowny, że przewraca samochody ciężarowe. Kilka okrętów rybackich zatonęło.

Drugi nieudany start Fitzmaurice'a.

LONDYN. Znany lotnik irlandzki Fitzmaurice wystartował z lotniska w Lympne wczoraj rano o godz. 7 min. 14, pragnąc pobić rekord Scotta i Blacka na trasie Anglja—Australja.

Fitzmaurice powrócił do Lympne z powodu uszkodzenia podwozia. W chwili gdy lotnik spostrzegł uszkodzenie aparatu znajdował się nad Brukselą.

Dramatyczny proces szpiegowski.

PARYŻ. Odbywający się w Belforcie proces o szpiegostwo na rzecz Niemiec obfituje w momenty dramatyczne. Tłumy oczekują przed pałacem sprawiedliwości. Oskarżony intendent Froge jest b. kombatantem, który dzielnie walczył pod Verdun.

Wczoraj zeznawał szpieg niemiecki Krauss, który kategorycznie stwierdził, że ten właśnie intendent Froge udzielał mu informacyj. W Paryżu Froge wręczył Kraussowi program wykładów szkoły wojennej w Belforcie, oraz szereg dokumentów, dotyczących obrony państwa za co otrzymał odpowiednie honorarjum.

Pomimo tych oskarżeń szereg wybitnych osobistości z Belfortu wierzy w niewinność Froge'a. Charakterystyczne zeznania złożył m. in. świadek Della Torra, który służył w wywiadzie francuskim. Nabrał on przekonania, że cała sprawa przeciwko intendentowi Froge jest otoczona podejrzaną tajemniczością.

Brat oskarżonego mjr. Froge, oświadczył, że gdyby istotnie okazało się prawdą, iż intendent jest winny zarzuconej mu zbrodni, sam podałby mu rewolwer aby się zastrzelił.

Obecny przy tem ksiądz Augri powiedział: „Zdaję sobie sprawę z wagi przysięgi. Przysięgam więc, że intendent Froge jest niewinny.

Biała dzicz znów dokonała bestjalskiego lynczu.

NOWY JORK. W lasach w pobliżu Greoenwood na Florydzie kilka tysięcy białych farmerów dokonało straszliwego samosądu na murzynie Calde Naela, oskarżonym o zamordowanie 22-letniej córki pewnego białego rolnika.

Farmerzy odbyli sąd, na którym zapadła decyzja spalenia murzyna żywcem. Ojciec zamordowanej dziewczyny otrzymał prawo ewentualnej zmiany rodzaju śmierci i wyznaczenie terminu egzekucji.

Scenie lynchu przyglądały się grupy kobiet i dzieci.

Nieszczęśliwy murzyn został przeszyty kulami i zmasakrowany. Rozwścieczony tłum w bestjalski sposób rozerwał go na kawałki. Następnie tłum rozpalił ogniska i wykonał tańce radosne. Wysiłki władz celem uratowania murzyna udaremniono.

W kilku wierszach.

— Podczas przesłuchania ciężko rannego w zamachu marsylskim generał Georges oświadczył, że zdaniem jego zamachowcy nie mieli zamiaru zamordowania ministra Barthou, który został ranny ponieważ osobą swoją usiłował osłonić króla Aleksandra.

— Wielkie poruszenie wywołała w wiedeńskich kołach politycznych mowa ks. Starhemberga, w której wicekanclerz Austrji zwrócił się przeciwko usiłowaniom hitlerowców austrjackich w kierunku pojednania się z regimem.

— Wczoraj w majątku Zatarcze robotnik Wołoszyn, manipulując znalezionym pociskiem armatnim, który pozostał jeszcze z czasów wojny, spowodował eksplozję, wskutek której został rozszarpany.

— Na 2 kilometry od stacji Olkieniki pociąg jadący z Warszawy do Wilna, wpadł na przejeżdżie na wóz. Jadący wozem 2 włościanie ponieśli śmierć na miejscu

— W dniach 27 i 28 bm. obchodził Kraków uroczyście 20-tą rocznicę bitwy pod Mołotkowem, jednej z największych bitew legjonowych, która była pierwszym na wielką skalę sprawdzianem wartości bojowej żołnierza II Brygady Legjonów, jednym z tych czynów, które zjednały jej później zaszczytne miano „Żelaznej Brygady".

— W Tarnopolu z nieznanego powodu popełnił samobójstwo mjr. Ignacy Ozdowski, dowódca pułku artylerji lekkiej. S. p. mjr. Ozdowski liczył lat 49 i osierocił żonę i dziecko.

— Zmarł w Warszawie po ciężkich cierpieniach redaktor djarjusza sejmowego i sprawozdań parlamentarnych Zdzisław Zieliński w wieku lat 31.

— Wczoraj odbyło się w Działdowie (Pomorze) odsłonięcie pomnika króla Władysława Jagiełły.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Środa 31 października. Olimpiusa.

Wschód słońca o g. 6,32. Zachód o g. 16,22.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z wtorku na środę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z środy na czwartek: I Aleja, Narutowicza.

Program akademji ku czci ś. p. gen. Juljana Stachiewicza.

Jak już donosiliśmy, w dniu 1 listopada, poświęconym pamięci zmarłych, staraniem Koła Związku Powiatowego Peowiaków w sali Rady Miejskiej o godz. 11 rano odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci zasłużonego działacza niepodległościowego, dzielnego żołnierza i współpracownika Marszałka Józefa Piłsudskiego gen. Juljana Stachiewicza, szefa sztabu Komendy Głównej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Program akademji przedstawia się następująco:

Rozpocznie ją polonez A-dur Chopina w wykonaniu orkiestry 27 p. p., poczem przemówienie wygłosi mec. A. Bogobowicz. Następnie p. Jan Gotwalski przy akompanjamencie p. Bol. Grzewińskiego wykona solo na wiolonczeli „Kołysankę" z opery „Jocelin" Godarda i „Niezapomniany piękny dzień" Popera.

W części drugiej wystąpi artysta Teatru Miejskiego p. Aleksander Buczyński, poczem chór „Pochodni" pod batutą p. Wład. Leszczyńskiego odśpiewa: „Sędzia Wieczny" Moniuszki i „Na Anioł Pański" Macury.

Akademję zakończy marsz żałobny Chopina w wykonaniu orkiestry 27 p. p. Wstęp na akademję bezpłatny.

Uchylenie postępowania doraźnego.

Z dniem 28-ym b. m. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o całkowitem uchyleniu postępowania doraźnego.

Tem samem uchylone zostaje postępowanie doraźne przed sądami powszechnemi, wprowadzone rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 go sierpnia 1932 roku.

Baczność Legjoniści! Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Częstochowie wzywa wszystkich członków Oddziału na zbiórkę w dniu 1 listopada br. godz. 11.45 do lokalu własnego przy ul. Aleja Kościuszki L. 10 w celu wzięcia udziału w Święcie Umarłych. Stawiennictwo obowiązkowe.

Apel do oficerów rezerwy. Zarząd Częstochowskiego Koła Związku Oficerów Rezerwy wzywa wszystkich członków Koła do wzięcia udziału w obchodzie „Święta Umarłych" w dniu 1 listopada r. b. Zbiórka o godz. 12-ej w lokalu własnym przy ul. II Aleja № 37 (II gie piętro).

Apel do podoficerów. Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Częstochowie wzywa wszystkich członków Związku do wzięcia udziału w uroczystości w Święcie Umarłych.

Zbiórka w lokalu Związku Al. Kościuszki 10 w dniu 1 listopada o godzinie 12.

Baczność Koło Nr. 1 Zw. Rezerwistów! Zawiadamiam Kolegów, że w dzisiejszy wtorek o godz. 18 min. 30, w świetlicy Koła przy ul. Kilińskiego 13, kol. Wincenty Przybylski wygłosi referat p. t. „Gazy w wojnie".

Obecność wszystkich Kolegów pożądana.

Komendant
Koła № 1 — Częstochowa.

Sprawa pożyczki ulenowskiej znowu na wokandzie. Dziś w Warszawie rozpoczął swe obrady zjazd przed stawicieli stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z 9 miast, które w swoim czasie zaciągnęły pożyczkę ulenowską na urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne.

Inicjatywa zjazdu wyszła od Centrali Zrzeszeń właścicieli nieruchomości w Polsce. Przedmiotem narad będzie sprawa opłat wodociągowo kanalizacyjnych w związku z ciążącemi na miastach ulenowskich zobowiązaniami.

Zjazd zamierza wystąpić do władz z odpowiednio umotywowaną rezolucją w sprawie obniżki opłat wodociągowo-kanalizacyjnych.

Częstochowę na zjeździe tym reprezentują: przedstawiciele Stowarzyszenia Właścicieli nieruchomości — Chrześcijan pp. Kieszczyński i Kobielski, a z ramienia Właścicieli Nieruchomości — Żydów pp. Weksler i Rodal.

Wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. Z dniem 17 b. m. upłynął w ostateczny termin do zgłaszania list kandydatów na radców Izby Przemysłowo Handlowej w Sosnowcu. Przed upływem tego terminu zgłoszono po jednej liście kandydatów w każdej grupie i kategorji wyborczej. Nawiasowo wspomnieć tutaj należy, że Izba Sosnowjecka jest jedyną z nielicznych Izb, która posiada trzy grupy wyborcze, a mianowicie: przemysłową, handlową i górniczą.

Główna Komisja Wyborcza, stwierdzając, iż zgłoszone listy kandydatów odpowiadają całkowicie wymogom statutu uznała je za ważne i wobec faktu zgłoszenia tylko po jednej liście w każdej kategorji wyborczej danej grupy uznała, iż zgodnie z postanowieniami statutu Izby, głosowanie nie odbędzie się. Kandydaci zgodnie z ustawą, automatycznie stają się radcami Izby.

W ten sposób pierwsza faza wyborów, t. zw. wybory ogólne, została ukończona. Następnie zostaną t zw. wybory zrzeszeniowe, polegające na tem, że oznaczone przez ministra przemysłu i handlu zrzeszenia dokonają u siebie wyboru 36 radców. Minister przemysłu i handlu zamianuje sześciu radców izby, a na pierwszem plenarnem zebraniu izby dookoptuje się sześciu radców. W ten sposób liczba radców wyniesie statutową ilość 72 radców.

Sądy pracy. Ogłoszone zostało no we prawo o sądach pracy. Sądy pracy rozstrzygają wszystkie cywilne sprawy sporne, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa 10.000 zł., a które wynikają: ze stosunku pracy, ze stosunku chałupniczego, z umowy o naukę zawodową, ze wspólnej pracy w tym samym zakładzie pracy oraz [należenia do instytucyj ubezpieczeń społecznych i z instytucyj zastępczych lub kas zapomogowych, jeżeli ustawa lub statut takiej instytucji lub kasy nie przekazuje rozstrzygania spraw sądom szczególnym, władzom administracyjnym lub komisjom rozjemczym.

Ustrój sądów pracy przewiduje obok przewodniczącego sądu i jego zastępców także i ławników ze strony pracodawców i pracowników. Ławników sądów pracy powołuje w równej liczbie każdej z tych dwóch grup minister sprawiedliwości na okres 3 letni. Ławnicy i zastępcy pełnią swe obowiązki bezpłatnie, jednak utrzymujący się z dziennego zarobku otrzymują na żądanie odszkodowanie, ewentualnie djety i zwrot kosztów przejazdu.

Sądy pracy prowadzą rozprawy i orzekają w kompletach, składających się z przewodniczącego lub jego zastępcy, ławnika z grupy pracodawców i ławnika z grupy pracowników.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1935 r.

Co gra Teatr Kameralny. Dziś i dni następnych arcyzabawna komedja znanego autora węgierskiego Vulpiusa p. t. „Zwycięzyłem kryzys", która w koncertowem wykonaniu naszego zespołu stała się jednym z największych sukcesów teatralnych bieżącego sezonu.

Dyr. Gall pracuje obecnie nad przygotowaniem komedji muzycznej Vernuill'a „Moja siostra i ja" z Haną Wańską w roli tytułowej. Do sztuki tej został specjalnie zaangażowany zespół muzyczny z prof. Burskiem i Z. Jałowieckim na czele, którzy przygotowują stronę muzyczną widowiska. Premjera przewidywana jest w początkach listopada.

Przed założeniem przedsiębiorstwa porozumieć się trzeba z władzami. Cały szereg przedsiębiorstw powstaje bez uzyskania uprzednio uprawnień ze strony władz przemysłowych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie przedsiębiorstw o charakterze przetwórczo-spożywczym, które w wielu w wypadkach zupełnie nieodpowiadają przepisom sanitarnym i budowlanym.

Powstające w ten sposób nielegalne przedsiębiorstwa będą pieczętowane przez władze, albo wogóle likwidowane.

W interesie własnym przedsiębiorców leży uprzednie upewnienie się (w formie przedstępnej koncesji), czy dane przedsiębiorstwo może się mieścić we wskazanym lokalu.

Kino „LUNA"

Dziś wielka premjera jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Mayer p. t.

SYNOWIE PUSTYNI

Arcywesoła komedja, na czele wszechświatowi komicy

FLIP i FLAP

Drugi program

SYMFONJA ŻYCIA

dramat życiowy.

UWAGA: Sala ogrzana.

W dniu 2 listopada 1934 r. (piątek) o godz. 9 rano w kościele św. Zygmunta, odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

za zmarłych członków i ich rodziny
SPÓŁDZIELCZEGO BANKU LUDOWEGO
O liczny udział uprasza **ZARZĄD BANKU.**

Święto Niepodległości w Częstochowie.

Wobec zbliżającej się 16-tej rocznicy wiekopomnego wydarzenia odzyskania niepodległości państwa polskiego w dniu wczorajszym odbyło się w magistracie zebranie komitetu obywatelskiego w celu omówienia programu obchodu święta niepodległości.

Zebranie zagaił krótkiem przemówieniem p o. starosty Bielawka, podkreślając, że im bardziej idą lata, tem silniej naród wyzwolony z kajdan niewoli odczuwa cały urok tego święta i głębiej pojmuje znaczenie tego dziejowego wydarzenia.

Tradycyjne doroczne obchody święta niepodległości są nietylko rozpamiętywaniem radosnej dziejowej chwili zrzucenia kajdan niewoli, ale i aktem hołdu dla tych, którzy narodowi wywalczyli niepodległość.

Następnie starosta Bielawka zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa Rady Grodzkiej BBWR. dyr. Płodowskiego, który przyjęty został ogólnym aplauzem.

Dyr. Płodowski, objąwszy przewodnictwo zebrania, zaprosił do stołu prezydjalnego p. o. starosty Bielawkę, ks. prałata Zimniaka, ppułk. Studzińskiego oraz prof. Stalę na sekretarza.

Po krótkiej dyskusji postanowiono w przeddzień święta niepodległości zwrócić się do społeczeństwa z odezwą i ze specjalnym apelem do właścicieli domów o udekorowanie swych posesji.

W dniu 10 listopada odbędzie się na placu Bronisława Pierackiego capstrzyk, podczas którego wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie, nazajutrz zaś o godz. 10-tej rano uroczyste nabożeństwo na Jasnej Górze, defilada na placu min. Pierackiego, w godzinach popołudniowych koncerty orkiestr wojskowych, wieczorem zaś uroczysta akademja w Teatrze Kameralnym.

Organizację obchodu powierzono zarządowi Federacji Obrońców Ojczyzny, jako komitetowi wykonawczemu.

Częściowa reforma ubezpieczeń społecznych.

Wczoraj weszło w życie nowe rozporządzenie Prezydenta R. P. o ubezpieczeniu społecznem.

Według tego rozporządzenia, od ubezpieczenia uwolnione są osoby, zatrudnione w gospodarstwie domowem, których zatrudnienie z natury rzeczy jest krótkotrwałe i nie trwa u tego samego pracodawcy dłużej niż 2 tygodnie; wolni są również od ubezpieczenia zatrudnieni w rzemiośle zastępni, rodzeństwo i wstępni pracodawcy, jeżeli pozostają z nim we wspólnem gospodarstwie domowem. Obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają również pracownicy, których zarobek w okresie miesięcznym przekracza 725 zł.

Rozporządzenie tworzy następujące fundusze ubezpieczeniowe: fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników, fundusz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, fundusz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, fundusz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych i ogólny fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa.

Zarząd temi funduszami należy do zakładu ubezpieczeń społecznych.

Na zakład ubezpieczeń społecznych i fundusze ubezpieczeniowe przechodzi całość praw i zobowiązań majątkowych ubezpieczeniowych oraz wszelkie inne prawa i obowiązki następujących instytucyj:

1) Zakładów ubezpieczenia od wypadków na fundusz ubezpieczenia od wypadków i chorób zawodowych, 2) zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników — na fundusz ubezpieczenia emerytalnego robotników, 3) zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych działu ubezpieczenia emerytalnego — na fundusz ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, a z działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy — na fundusz ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych, 4) zakładów ubezpieczenia na wypadek choroby na ogólny fundusz ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, 5) izby ubezpieczeń społecznych — na zakład ubezpieczeń społecznych.

Do czasu przejęcia przez zakład ubezpieczeń społecznych funkcyj nadzorczych od okręgowych urzędów ubezpieczeń będą te urzędy pełnić nadal swoje czynności nadzorcze.

W dniu 20 września 1934 r. ukazało się rozporządzenie, mocą którego pocz ta wprowadziła

nowy, bezpłatny dla wysyłających, sposób przesyłania pieniędzy do administracji dzienników i czasopism.

Na mocy tego rozporządzenia przesyłać można pod adresem administracji dzienników i czasopism należności za prenumeratę i wszelkie inne należności (za drobne ogłoszenia, za pojedyńcze egzemplarze itp.) nieprzekraczające kwoty 15 zł.

specjalnemi przekazami rozrachunkowemi.

Od sum przesyłanych wydawnictwom przy pomocy przekazów rozrachunkowych

wysyłający pieniądze nie ponoszą żadnych opłat.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia w cenie 1 gr. za sztukę we wszystkich urzędach pocztowych.

Obniżka ceny soli szarej. Jak się dowiadujemy, z dniem 1 listopada r. b. obniżona zostanie cena soli t. zw. szarej z 26 na 22 gr. Jak wiadomo, sól używana jest prawie wyłącznie przez ludność wiejską.

Równocześnie dowiadujemy się, że sprawa obniżki cen wyrobu Monopolu Tytoniowego, zapowiadana ostatnio, nie jest obecnie aktualną.

Walne zebranie członków „Lutni". Zarząd Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia" zwołuje walne zebranie członków „Lutni", które się odbędzie w Magistracie w sali № 8 w dniu 18 listopada r. b. o godz. 15 w pierwszym, a o godz. 15.30 w drugim terminie.

Porządek dzienny: zagajenie, wybór przewodniczącego i prezydjum, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej, uchwalenie zmiany statutu i wolne wnioski.

Zarząd uprasza o liczne przybycie wszystkich członków „Lutni", nawet tych, którzy przez dłuższy czas nie opłacali składek członkowskich, a to z tych względów, że na walnem zebraniu będą poruszane kwestje niezmiernej doniosłości dla rozwoju kultury muzycznej naszego miasta i im większy udział wezmą tak obecni jak i byli członkowie „Lutni", tem wydatniej przyczynią się do rozwoju starej i zasłużonej instytucji.

Nie będzie podatku od kawalerów. Ministerstwo Sskarbu przeprowadziło pewne badania co do możliwości realizacji podatku od kawalerów i bezdzietnych małżeństw, o czem donosiliśmy.

Skrupulatne badanie, przeprowadzone przez Ministerstwo Skarbu w tym zakresie wykazało, że efekt byłby minimalny.

Do pewnego stopnia miarodajnym jest podatek wojskowy, z którego wpływy są bardzo niewielkie.

Wobec tego, jak słychać, mimo braku decyzji czynników miarodajnych, sprawa wprowadzenia podatku od kawalerów i bezdzietnych małżeństw, przestała być aktualna.

Za znieważenie polskich władz państwowych. W dniu 29 sierpnia dwaj policjanci z posterunku policyjnego w Poczesnie przybyli do mieszkania Drożdżów we wsi Zawisna w celu spisania doniesienia na jednego z żeńskich członków rodziny za prowadzenie warsztatu krawieckiego bez świadectwa przemysłowego.

Obecny w mieszkaniu Eugenjusz Dróżdż, brat owej krawcowej, powitał pojicję salwą złorzeczeń i zaimknął ten krasomówczy wylew okrzykami: „Niech djabli wezmą taki rząd polski!"

Za to plucie we własną studnię, za to kalanie dobrego imienia rządu sąd grodzki skazał niepohamowanego młodzieńca na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Kino „ATLANTIC" Genjalny śpiewak **Jose Mojica** oraz **Mona Maris** w filmie p. t. **NOC MIŁOSCI** Drugi program: **Żółty detektyw** z **Warnerem Olando** w roli **Charlie Chana.**

Hodowla jedwabników. W środę dnia 31 b. m. o godz. 17-ej w lokalu Związku Pań Domu wygłoszone będą: odczyt ilustrowany przezroczami p. dyr. Lecha Smólskiego p. t. „Hodowla jedwabników, oraz odczyt p Jerzego Cholewickiego p. t. „Jedwab sztuczny i falsyfikaty jedwabiu sztucznego, i naturalnego".

Zamach samobójczy. W przystępie nagłego ataku nerwowego 22 letni Jan Oziembło, zam. przy ul. Warszawskiej, napił się wczoraj esencji octowej, zamierzając w ten sposób pozbawić się życia. Samobójczy zamach spostrzegła jednak w porę matka desperata, powróciwszy do domu i wezwała niezwłocznie pogotowie, które po udzieleniu Oziemble pierwszej pomocy pozostawiło go na kuracji w domu.

Krwawa rozprawa nożowa. — Krwawe wydarzenie miało miejsce wczoraj we wsi Górki, gm. Przystajń.

Mieszkaniec tejże wsi 21-letni Stanisław Krawczyk został napadnięty przez niejakich Banasika i Knapika. Napastnicy zadali Krawczykowi nożem szereg ran, poczem zbiegli, lecz zostali wkrótce ujęci przez policję, która przekazała ich władzom sądowym.

Rannego Krawczyka przewieziono do Częstochowy i umieszczono w szpitalu Najśw. Marji Panny.

Surowe kary na awanturników. Wczoraj sąd okręgowy skazał Edwarda Szeląga na 1 rok więzienia, Jana Szeląga na 8 miesięcy więzienia, Felicjana Szeląga na 6 miesięcy więzienia (z zawieszeniem wykonania wyroku na przeciąg lat kilku) i Jana Stalę na 8 miesięcy za to, że w dniu 9 września wywołali awanturę koło karuzeli przy ulicy św. Barbary i ciężko poturbowali współwłaściciela karuzeli Władysława Kalecińskiego.

Obwieszczenie Nr. 779-32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru St. Stodółkiewicz, zam. w Częstochowie, przy ul. N. Marji Panny Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 U. P. C. niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 grudnia 1934 r., o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Kasy Stefczyka w Przybynowie w kwocie 500 zł. z proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną osady włościańskiej, należącej do Antoniego Miszty, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wieś Biskupice, gm. Olsztyn, pow. częstochowskiego pod Nr. 13, zawierającej przestrzeni ogólnej 7 morgów 104 ½ prętów gruntu, na której międzyinnemi wzniesione są następujące budynki:

1. dom drewniany, kryty słomą, mieszczący 1 ubikację mieszkalną, komorę i sień

2. stodoła ze słupków, kryta słomą, o 1 klepisku i 1 sąsieku, oraz inne szczegółowo wymienione w protokule opisu z dn. 10. X. 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) we wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzonej hipoteki niema.

c) podlega ograniczeniom w stosunku drobienia i nabycia.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 936 złotych.

Biorący udział w licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10 proc. od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Sygnatura: 1012-34.

Obwieszczenie. o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru I-go, Józef Mackiewicz mający kancelarję w Częstochowie przy ulicy Waszyngtona Nr. 67 m. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dniu 6 listopada 1934 r. od godz. 10-ej w Częstochowie, przy ulicy N, Marji Panny Nr. 32, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Bronisława Muszyńskiego, składających się z aparatu Reentgena, oszacowanego na łączną sumę zł. 3000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 29 października 1934 roku.

KOMORNIK I REWIRU.

Zamiast kwiatów na grób b.p. Felicji Wartskiej personel firmy „Fabryka Papieru i Młyny w Częstochowie" ofiaruje zł. 23.50 na szpital na Zawodziu.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podaje się do wiadomości co następuje:

Z dniem 31 października 1934 r. zostanie wyłożone do wglądu w lokalu Wydz. Kasowo Rachunkowego, Zarządu Miejskiego miasta Częstochowy (ratusz, pokój Nr. 7, okienko 1) na przeciąg jednego miesiąca, Postanowienie Tymczasowego Prezydenta z dnia 12 lutego 1934 r. w sprawie:

a) sposobu pokrycia kosztów budowy i utrzymania wodociągów i kanalizacji,

b) poboru w roku budżetowym 1933/34 zł. 200.000.— tytułem dopłat na częściowe pokrycie kosztów budowy i utrzymania wodociągów i kanalizacji.

Dopłaty te pobrane będą:

a) od właścicieli nieruchomości wszelkiego rodzaju, znajdujących się na terenie m. Częstochowy, a położonych przy ulicach skanalizowanych, względnie w rury wodociągowe zaopatrzonych,

b) od zakładów przemysłowych i handlowych znajdujących się na terenie m. Częstochowy, a położonych przy ulicach skanalizowanych, względnie w rury wodociągowe zaopatrzonych.

Wyszczególnione dopłaty wprowadzone zostały, celem uzyskania funduszów na częściową spłatę zaległych rat pożyczki zaciągniętej na budowę kanalizacji i wodociągów od firmy „Ulen".

Odwołania wnosić można do Urzędu Wojewódzkiego Kieleckiego za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Częstochowie w terminie do dnia następnego po upływie okresu wyznaczonego niniejszem ogłoszeniem.

TYMCZASOWY PREZYDENT MIASTA

(—) JAN MACKIEWICZ.

SALON MÓD DAMSKICH

MAISON-MODERNE

Częstochowa, Kilińskiego 13.

Wykonuje najnowsze kreacje mody według angielskich i francuskich żurnali. CENY PRZYSTĘPNE.

Złoty medal Dyplomy z Paryża.

Krwawa awantura przy ulicy Jagiellońskiej.

Ta ulica o tak pięknej nazwie — wskrzeszającej w pamięci złoty wiek mocarstwowej chwały i potęgi dawnej Polski, w dniu 18 sierpnia stała się terenem wcale niezaszczytnej rozprawy orężnej, której sprawcy zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

A stało się to w następujących okolicznościach: Dnia tego dwaj młodzi ludzie spotkali w Alei Wolności dwie młode panienki i zaprowadzili je do mieszkania przy wyżej wymienionej ulicy. W pewnej chwili do mieszkania tego przybył nieproszony niejaki Edward Kleszczewski, a gdy intruza wyproszono z mieszkania, po pewnym czasie powrócił on w towarzystwie swoich kolegów, Józefa Mendaka i Zygmunta Kowalczyka i nuże wspólnemi siłami wywalać drzwi siekierami i młotkami.

Mieszkanie zostało zdobyte szturmem, jeden ze znajdujących się w niem mężczyzn zdążył salwować się ucieczką, drugi zaś, Wiktor W. został srodze poturbowany i uległ ciężkim uszkodzeniom ciała.

Sąd okręgowy skazał wszystkich trzech oskarżonych na karę po 1 roku więzienia, lecz ze względu na wyrażoną przez nich szczerą skruchę wykonanie wyroku zawiesił na przeciąg lat 3-ch.

Krwawa zabawa we wsi Rybnej. W ub. niedzielę we wsi Rybna, gmina Mykanów, odbywała się zabawa, W czasie zabawy między kilku jej uczestnikami wynikła na tle nieporozumień osobistych sprzeczka a następnie bójki. W pewnej chwili padł strzał, oddany, jak się okazało, z rewolweru. Kula ugodziła w lewe biodro 20-letniego Wacława Grabarę, mieszkańca wsi Kocin Nowy tejże gminy. Rannego Grabarę po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że sprawcą strzału jest mieszkaniec Rybnej 26 letni Józef Jasak. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

Oszust w roli wywiadowcy policji.

Przy ulicy Narutowicza mieści się skład win i wódek, którego właścicielem jest p. Biber. Do sklepu przylega mieszkanie, również zajmowane przez p. B.

Wczoraj do mieszkania, w chwili gdy znajdowała się w niem jedynie służąca, Leokadja Puchała, przybył jakiś osobnik i podając się za wywiadowcę policji, usiłował przeprowadzić w sklepie rewizję, twierdząc, że poszukuje fałszywych monet, które w składzie zostały rzekomo ukryte. Przeprowadzeniu rewizji służąca sprzeciwiła się stanowczo, oświadczając, że pieniędzy żadnych w kasie niema, gdyż zabrał je właściciel. Na takiem dictum „pan wywiadowca" nic już nie odpowiedział i pośpiesznie oddalił się. Nietrudno domyśleć się, że rzekomym wywiadowcą był jakiś sprytny oszust, który korzystając z nieobecności p. Bibera, planował okradzenie kasy. Oczywiście „rick" nie udał się. Oszusta poszukują obecnie autentyczni wywiadowcy.

Ujęcie złodzieja z łupem. Wczoraj na placu katedralnym zatrzymany został przez policję znany złodziej Józef Kurpios, zam. przy ul. Kilińskiego Nr. 24, przy którym znaleziono paczkę zawierającą: gilzy firmy „Sokół" i dwie małe torebki — jedna z herbatą, a druga z kakao.

Prawy właściciel powyższe przedmioty może odebrać w II komisarjacie P.P.

Kłusownicy. Mieszkańcom Kościelca: Pawłowi Winiarkowi i Józefowi Dąbrowskiemu skonfiskowała policja karabin rosyjski z nabojami. Karabin ten służył wymienionym do uprawiania kłusownictwa.

Kłusownicy odpowiadać będą przed sądem.

MLEKO pełnowartościowe butelkowane w każdych ilościach filtrowane. Obora pod opieką lekarza weterynarji. Z codzienną dostawą do domów, punktualnie o godzinie 7 rano. Majątek „Jaskrów", pod Częstochową Zamówienia telefoniczne. Telefon 11-09

Wycieczka nauczycielska do Mirowa. Dnia 12 b. m. odbyła się wycieczka nauczycieli szkół powszechnych do Mirowa, celem zaznajomienia się z okolicą Częstochowy i jej charakterem.

Wycieczka była zorganizowana przez p. J Magnuskiego i przeprowadzona przez P. W. Felisiaka z inicjatywy Władz Szkolnych i Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zaczęła się ciekawym wykładem w kamieniołomach „Adam", gdzie p. W. Felisiak, wskazując na złoże wapienia, przeprowadził jego genealogję, sięgając w średniowiecze ziemi.

Następnie preregent wykazał jaki to miało wpływ na bieg Warty. Pomimo zimna i deszczu zainteresowanie było duże. Wycieczka doszła do Mirowa, gdzie została uprzejmie przyjęta przez kierownika tamtejszej szkoły p. B. Łęskiego. Tu nastąpił miły wypoczynek. Dzięki grzeczności p. Kotlińskiego, który z przysłowiową, staropolską gościnnością podejmował wycieczkowiczów herbatką, w ciepłej atmosferze polskiego dworu przy pogawędce, czas szybko upłynął.

Z prawdziwą troskliwością gosposi krzątała się koło zziębniętych wycieczkowiczów sympatyczna koleżanka p. J. Kędzierska, nauczycielka z Mirowa. Po wypoczynku p. B. Łęski wygłosił piękny, głęboko ujęty referat na temat „Znaczenie podań ludowych w życiu zbiorowem". Legenda owiana jakimś niepojętym czarem, powstała i spłynęła ukojeniem na dusze, dając prawdziwą radość duchową. Ziemia Częstochowska jest prawdziwym skarbcem podań ludowych. Do tajemniczych, urocych wzgórz wapiennych przyrosły one jak kwiaty—należy tylko zbliżyć się umiejętnie, a ukażą swe zaklęte barwy i kształty. Przyroda owiana dziwnym urokiem jesiennnego, dżystego dnia, otuliła w szare mgły żółkniejące drzewa i zdawała się podnosić znaczenie referatu.

Pomimo ulewnego deszczu, dzięki prelegentowi, nastrój był podniosły. Podkreślić tu należy wytrwałość kierownictwa wycieczki i wycieczkowiczów, którzy pragnęli czas wolny od pracy w szkole wykorzystać z pożytkiem dla siebie i dzieci szkolnych, z któremi odbywać będą na tym rerenie wycieczki.

Sekcja Pedagogiczna Związku Nauczycielstwa Polskiego pow. częstochowskiego celowo i głęboko ujęła w swe dłonie pracę nad urobieniem duszy polskiej.

Wycieczkę nauczycielską zaszczycili swą obecnością p.p.: inspektorzy szkol ni p. F. Grodzicki i p. dr. Langie. W. zakończeniu przemówił p. inspektor F. Grodzicki podkreślając pożytek takich wycieczek środowiskowych.

W. Felisiak.

Dnia 26-X 1934 r.

Z RADOMSKA.

W przededniu wielkich uroczystości peowiackich w Radomsku. Jak już kilkakrotnie podawaliśmy, w dniach 3 i 4 listopada r. b. odbędą się w Radomsku wielkie uroczystości peowiackie. Program tych uroczystości zamieszczony był w jednym z ostatnich numerów „Słowa".

Na uroczystości powyższe, jak się dowiadujemy, przybędzie cały szereg osób ze świata politycznego i wojskowego, m. in. p. wojewoda łódzki Hauke Nowak wraz z małżonką, b. minister gen. Hubicki, dowódca okr. korpusu 4 gen. Langner, dyr. łódzkiej izby skarbowej p. Kucharski, wojewódzki komendant P. P. w Łodzi p. insp. Torwiński, prezes sądu okręgowego w Piotrkowie p. Angiewicz, dowódca 7 Dywizji Piechoty, płk. dyp. Stachiewicz, dowódca 25 p.p. i dowódca 27 p.p., do wódca 28 p. p.

Nabożeństwo żałobne w dniu 3 listopada odprawi ks. Stanisław Ogłaza. Przemówienie przy apelu wygłosi okręgowy prezes Zw. Peowiaków, p. Leon Berkowic. Ognisko przy apelu na placu gimnazjum Fabianiego zapali b. komendant 4 Obwodu POW. stacjonowanego w Radomsku, obecny główny komendant P. P. województwa śląskiego.

Ofiara. W 12 tą bolesną rocznicę zgonu b. p. Maksymiljana Konheima dla uczczenia Jego świetlanej pamięci nieopocieszona matka składa do dyspozycji d rowej Zofji Wolberg zł. 10.

W obronie szkoły powszechnej. Rezolucje w obronie siedmioletniej szkoły powszechnej i bezpłatności nauczania napływają coraz liczniej ze wszystkich stron Polski. Nadsyłają je wsie, miasteczka i miasta, stowarzyszenia społeczne, inteligencja, chłopi i robotnicy. Często widnieją obok siebie w zgodzie i solidarności podpisy w języku polskim, ukraińskim i żydowskim, obok krzyżyków i kółek niepiśmiennych, pięknie wystylizowane i ciężką, spracowaną ręką kreślone.

Protestuje cała Polska, bez różnicy narodowości, wyznania, pochodzenia i stanu majątkowego. Najliczniejsze są jednak chłopskie i robotnicze. Widać, że nasz świat, świat pracy, nasze „doły" społeczne, wbrew wszelkim inspiracjom rozumie potrzebę wysoko zorganizowanej oświaty i oświaty tej broni.

Treści rozolucyj już do wiadomości publicznej podawać nie można. Jest ich bowiem bardzo dużo, stosy całe.

Tajemnica gabinetu dentystycznego. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał interesującą sprawę na tle drastycznych tajemnic pewnego gabinetu dentystycznego.

We Mstowie pod Częstochową prowadził gabinet dentystyczny lekarz Hilary Moszkowicz.

Pewnego dnia do Moszkowicza przybyła jako pacjentka 15 letnia Helena R. i po wizycie tej dziewczyna zgłosiła się na posterunek policji, składając doniesienie, że dentysta zamiast plombować zęby podniósł w górę mechaniczny fotel, występując w roli agresywnego adoratora...

W sprawie tej wszczęto dochodzenie, dentysta tłumaczył się, że oskarże nie jest wynikiem zemsty jego konkurenta. Niemniej jednak sąd w Częstochowie skazał Moszkowicza na jeden rok więzienia, a sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Obrońca oskarżonego odwołał się ze skargą kasacyjną do Sądu Najw., porusząjąc okoliczności, że w chwili gdy pacjentka zesiadła na fotelu, zgasło nagle światło i na tem mogło powstać qui pro quo.

Sąd Najw. uchylił wyrok skazujący, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji. Oneg daj sąd apel. po dokładnem zbadaniu wszystkich tajników gabinetu dentystycznego, oskarżonego Moszkowicza całkowicie uniewinnił.

NOTATNIK.

Kameralny, Galla, czy miejski?

O wysokim poziomie naszego teatru pisać nie trzeba. Mówi o tem każda premjera, dobór sztuk i każdy bodaj afisz, który stanowi nierozerwalną całość z pracą dyr. Galla w tym, naprawdę najlepszym, teatrze prowincjonalnym. Trzeba się jednak zdecydować na rzetelną jego nazwę i ustalić ją ostatecznie. Dziś bowiem teatr ma trzy nazwy: „Kameralny", teatr Galla i „Miejski". Pierwsza nazwa „Kameralny" nie odpowiada rzeczywistem charakterowi teatru i łatwo może wprowadzić w błąd. Bo nie jest to „teatr Kameralny" tylko teatr w sali kameralnej, przeznaczonej dla koncertów. Jest więc salą kameralną, stanowiącą część całości gmachu teatralnego. Oczywiście czasy, gdy gmach całość będzie wykończony całkowicie są bardzo odległe, niemniej jednak nie ma uzasadnienia obstawania przy fragmencie wielkiego planu, który ostatecznie kiedyś będzie zrealizowanym.

Więc nie „Kameralny". A teatr Galla? Ta nazwa ma więcej praw obywatelskich. Ivo Gall nadał teatrowi swój swoisty charakter, stworzył go i ukształtował według własnego stylu. Bezsprzecz nie Gall jest twórcą naszego teatru i takim pozostanie. Jednak, uwzględniając wybitne i nieocenione zasługi dyr. Galla trzeba by teatr, jako własność miasta no sił nawę ogólną, podkreślającą jego istotę reprezentacyjną miasta, wysiłkiem obywateli, którego został wybudowany: Teatr Miejski w Częstochowie.

Słuszne są głosy naszych czytelników, żądających ustalenia nazwy naszego teatru. I rzeczywiście czasby było nazwę tę ustalić.

WIELKI KONKURS „SŁOWA" POD HASŁEM:

Dajmy wyraz swym uczuciom patrjotycznym w dniu Święta Niepodległości.

Doroczny Obchód Święta Niepodległości w dniu 11 listopada jest obchodem radosnym, i największą uroczystość cią narodową. W dniu tym gmachy państwowe i domy prywatne przywdzieją odświętną szatę dekoracyjną, powiewać będą flagi państwowe, a okna, balkony i witryny sklepowe udekorowane będą wspaniale.

W związku z tem wielkiem świętem redakcja „Słowa" rozpisuje konkurs na najpiękniejszą dekorację w dniu 11 listopada domów, witryn sklepowych i balkonów. Jako nagrody redakcja przeznacza dyplomy uznania.

W tym celu powołana zostanie przez redakcję specjalna Komisja Artystyczna, która rozstrzygnie o przyznaniu dyplomów.

Niezależnie od dyplomów redakcja przeznacza specjalne nagrody dla firm handlowych za najpiękniejsze udekorowanie witryny wystawowej pod postacią bezpłatnego miesięcznego ogłoszenia w „Słowie" oraz dla ludności najbiedniejszej z pośród robotników i bezrobotnych w dzielnicach podmiejskich pod postacią miesięcznej bezpłatnej prenumeraty „Słowa".

Nagrody te przyznawane będą niezależnie od dyplomów uznania.

Pragnący wziąć udział w konkursie zeohcą wypełnić załączoną poniżej kartę zgłoszenia i nadesłać ją do redakcji „Słowa" (Aleja 32. — tel. 22-00).

Szczegółowe warunki konkursu i skład komisji orzekającej ogłosimy w „Słowie".

Konkurs na dekorację domów, witryn sklepowych, okien i balkonów w dniu Święta Niepodległości

Firma (imię i nazwisko)..

Adres: ....

Rodzaj dekoracji: witryna sklepowa—

balkon—okno—dom ....

(podpis)

Moratorjum mieszkaniowe

w porze zimowej.

Jak wiadomo, z dniem 31 bm. wchodzą w życie przepisy o moratorjum mieszkaniowem w porze zimowej.

Ostatnio rozeszły się pogłoski o rzekomej zmianie stanowisk sądów w tej sprawie. Dotychczasowa praktyka dawała rzekomo pełną ochronę wszystkim lokatorom małych mieszkań i nie dopuszczała do wykonywania żadnych eksmisyj w miesiącach zimowych. Obecnie zaś — w myśl tych pogłosek — moratorjum stosowane ma być wyłącznie do bezrobotnych i wszyscy, choćby czasowo zatrudnieni lub nie mogący się wykazać właściwemi dowodami braku pracy, a zalegający z komornem, będą podlegali eksmisji.

Otóż należy stwierdzić, że pogłoski powyższe są oparte na.. plotkach i to bezpodstawnych. Żadnej jednolitej praktyki sądowej w tych sprawach nie było, a temsamem nie można mówić o zmianie nieistniejącej praktyki. Niewątpliwie treść ustawy o ochronie lokatorów daje ochronę wszystkim lokatorom małych mieszkań w porze zimowej — interpretacja jednak tych przepisów nie była nigdy jednolita.

Zdarzały się zawsze wypadki takiego, lub innego interpretowania ustawy, a stąd i różnorodność wyroków. Nic w dalszym ciągu nie upoważnia do twierdzenia, żeby się cośkolwiek w tym kierunku zmieniło. Bywali i są sędziowie stosujący eksmisje bardzo pochopnie — z drugiej zaś strony bywali i są tacy, którym wyrok eksmisyjny przez „gardło przejść nie może". To są sprawy ogólno-ludzkie, — a sędziowie są tylko ludźmi

Według naszej interpretacji, ustawa mówi wyraźnie o moratorjum dla bezrobotnych i o „porze zimowej". Są to zatem dwa pojęcia: pojęcie ochrony bez robotnych i ochrony specjalnej ze względu na porę zimową. Warunkiem zaś do odroczenia eksmisji jest jedynie posiadanie mieszkania jedno — względnie dwupokojowego, oraz okoliczność, że wyrok eksmisyjny wydany został spowodu zaległości (nie spowodu np. zakłócenia porządku domowego, obrzydzania współżycia mieszkańcom itp.).

Odmowa zatem i to pełna — przysługuje w okresie zimowym zarówno z treści, jak i z ducha ustawy. Można się spierać zatem o to, czy celowem jest utrzymanie nadal samej ustawy, czy też nie — dopokąd jednak ustawa tego rodzaju obowiązuje — musi być ona ściśle stosowana,a wszelka samowolna zmiana przepisów jest nie do pomyślenia.

Słowo sportowe

Piłka nożna.

Victoria — Częstochówka 6:2 (4:0).

Piękna słoneczna niedziela ściągnęła na boisko miejskie „Zawodzie" około tysiąca widzów, którzy chcieli być świadkami tego ciekawego meczu. Niedzielny mecz nie przyniósł jednak pocieszenia grupie „kibiców", gdyż Częstochówka pozwoliła sobie przerwać pasmo swoich zwycięstw. Victoria odbierając Częstochówce dwa cenne punkty pozbawiła ją temsamem gwarantowanej nadziei na bezapelacyjny tytuł mistrza jesiennego, a sobie utorowała drogę do pierwszego miejsca w tabeli. Obie drużyny wystąpiły w normalnych składach. Grę rozpoczyna Victoria, która przeprowadza szybki atak zdobywając już w 1 min. bramkę przez Kurkę II. Zaznaczyć wypada, że piłka została wzięta przez gracza Victorji już z autu bocznego, czego sędzia główny nie mógł zauważyć. Często chówka ma lekką przewagę. W 19 min. Gątkiewicz przebija się, bramkarz wybiega łapie piłkę lecz ją gubi, gracz Częstochówki broni pewną bramkę rękami, za co sędzia dyktuje rzut karny zamieniony przez Zwadzińskiego na drugą bramkę nie bez winy bramkarza Częstochówki. W ataku Częstochówki nic się nie klei, prześladuje go „pech", gdyż zaprzepaszcza murowane pozycje. W 35 min Baran podwyższa wynik do trzech. Za faul Kupczaka sędzia zarządza rzut bezpośredni, zamieniony przytomnie przez Kurka II na czwartą bramkę. Po przerwie Częstochówka nadal mając przewagę w 5 min. gry zdobywa bramkę przez Nawrota, a w 15 min. Pacholak podwyższa wynik dla swoich. W 16 min. rzut karny za faul gracza Częstochówki który przestrzeliwuje Zwadziński. Zdawałoby się że Częstochówka wyrówna, lecz nadzieje te zawodzą, gdyż Victoria przez Kurka II w 33 i 36 min. zdobywa dalsze dwie bramki, ustalając wynik meczu. Przebieg zawodów nie odźwierciadla takiej różnicy poziomu, a przyczyny tak wysokiej porażki Częstochówki należy szukać w tyłach drużyny. Victoria grała mecz ze szczęściem. Wyniki niedzielne przyniosły zmianę w tabeli i tytuł mistrza rundy jesiennej jest pod znakiem zapytania. O tytuł ten nadal ubiegać się mogą wszystkie kluby za wyjątkiem Legji.

Zawody prowadził poza drobnemi przeoczeniami poprawnie p. Eirenreich z Sosnowca.

Turyści—Warta (Zawiercie) 4:1 (0:0)

Brygada—Legja (Wieluń) 3:0
(walkower).

Sprawozdania z tych meczy zamieścimy wraz z dokładną tabelą w najbliższym numerze.

Wyniki ligowe:

Ruch—Garbarnia 2:2
Cracovia—Pogoń 3:1
Wisła—Ł.K.S. 4:2
Polonja—Warszawianka 1:0
Warta—Podgórze 5:3

O wejście do ligi:

Smigły—Legja 2:0

Smigły zwycięstwem tem zakwalifikował się do finału i w niedzielę gra z Naprzodem śląskim w Wilnie.

Rewera (Stanisławów)—8 p. p. leg. 5:1

Rewera zdobyła mistrz. grupy wschodniej. W czwartek gra z K. S. Śląsk (Świętochłowice).

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna
„BENETA"
Częstochowa, B. Joselewicza 11
vis a vis sklepu z Kapeluszami
pod kierunkiem absolwenta szkoły chemiczno-przemysłowej w Warszawie z długoletnią praktyką.
W październiku pranie kołnierzyka z trwałym połyskiem tylko 8 gr. Przy dwu tuzinach kołnierzy dodatkowo chemicz. czyszczenie i fasonujemy kapelusz gratis.

Wiadomości radjowe.

„Kobieta skąpa czy oszczędna".

Racjonalna gospodarka posiadanemi zasobami i ograniczenie swych potrzeb w stosunku proporcjonalnym do zarobków stanowią o umiejętnej organizacji swego życia, która pozwala zwycięży w walce o byt. Gospodarka ta musi się opierać na przewidywaniu, aby nie żyć z dnia na dzień, od przypadku do przypadku. Jednakże w oszczędnościach nie należy przesadzać, gdyż wtedy popada się w skąpstwo i staje się jednostką szkodliwą ze względów społecznych. Charakterystykę kobiety skąpej i kobiety oszczędnej będzie odczyt radjowy p. Hanny Koryzny, w dniu 31 października o godz. 17.25 nadany na wszystkie rozgłośnie polskie.

Aby kupować więcej trzeba mieć więcej dochodu.

Sprawa podniesienia stanu gospodarczego Ziem Północno-Wschodnich staje się w Polsce coraz bardziej popularniej szą. Temat ten będzie również treścią prelekcji dr. Kazimierza Niżyńskiego, Rady Izby Przemysłowo Handlowej w Wilnie. Ziemie te cierpiące na niedokonsumcję, przedstawiają ogromnie pojemny teren dla zbytu naszej produkcji — teren jednak jest w Polsce niedocenionym i mało znany, a wskutek tego niewykorzystany. Szerzej zagadnienie to przedstawi słuchaczom prelegent w dniu 31 października o godz. 18.45 w doskonale opracowanym i ciekawie ujętym odczycie radjowym.

Włoski pan Zagłoba.

Transmisja opery z Rzymu.

Około roku 1889-go rozeszła się po Italji wiadomość, że 76 letni Verdi zamierza pisać operę... komiczną! Wiadomość rozchodziła się w aureoli nieprawdopodobieństwa. Jaktoż kompozytor, znany z tytułu oper poważnych, nagle miałby się zwrócić do świata z niespodziewanym uśmiechem i to pod sam koniec swego życia, tak ubogiego w uśmiech? Pół wieku przedtem Verdi próbował się bez powodzenia i tylko raz szczególny, w napisaniu opery komicznej, a następnie rzadko tylko wprowadzał komiczne epizody do swych oper.

Falstaff, — przypominający może trochę pana Zagłobę, to coś jakby szlachcic-rycerz, o ogromnym wzroście i potężnej tuszy, zamaszysty, dufny w siebie w swe siły i swe powodzenie u kobiet; szczególną sympatją darzy kieliszek — lub raczej kufel — kobiety i potrzebne mu w tym celu pieniądze. Między innemi pada wzrok jego na dwie przyjaciółki, panią Ford i panią

Meg, więc pisze do nich dwa identyczne listy miłosne.

Ale przyjaciółki pokazują sobie wzajemnie listy te i postanawiają Falstaffa ośmieszyć. W tym celu zamawia go pani Ford do siebie; przygotowuje ogromny kosz do bielizny, by zamknąć w nim grubasa i wrzucić go następnie do wody. Falstaff przybywa, lecz w chwili gdy zaczyna umizgać się do pani Ford, komunikuje służba zbliżenie się męża, który — upiwszy poprzednio Falstaffa — dowiedział się o tej wizycie. W ostatniej chwili chowa się Falstaff najpierw za parawan, potem do kosza, który służba uroczyście wynosi i wrzuca do wody.

Ale nie dość na tem: gdy Falstaff zgnębiony i zmartwiony afrontem usiłuje pocieszyć się winem, zaprasza go pani Ford na spotkanie w lesie o północy. Tutaj czyha na niego pułapka. O północy zjawiają tię złe duchy, djabły, leśne nimfy i demony i napastują dygocącego ze strachu grubasa, w dokuczliwy sposób. A gdy Falstaff w strachu swym wyznaje wszystkie swe grzechy, spadają maski z twarzy duchów, a wyłaniają się nasi znajomi, którzy w ten sposób pragnęli ukarać pyszałka. We czwartek o godz. 20.40 rozgłośnie Polskiego Radja będą transmitowały „Falstafa" z Rzymu.

Warszawa słyszana w Ameryce.

Jeden ze słuchaczy amerykańskich nadesłał do Polskiego Radja następujący list: „Odbieram Warszawę dość często na fali około 145 cm., ale bodaj najlepiej słyszę ją w soboty. Nie jest to odbiór łatwy i — jak mnie — udaje się chyba na 11-lampowej superhetegodynie. Z poszczególnych audycyj większe zanikanie występuje o 7-ej rano przy nadawaniu wiadomości prasowych i płyt gramofonowych. Słucham również transmisji z Poznania około 6.20 po poł.

Sygnał w przerwach słyszany jest jako muzyka 10-minutowa, Czy również wasze stacje nadają gimnastykę poranną około 6.45 rano? Chciałbym częściej słuchać Warszawy i dlatego proszę o więcej szczegółów co do godzin nadawania programów."

List ten świadczy, nietylko o doskonałości technicznej naszej Centralnej stacji nadawczej, ale również o tem, że nieznani słuchacze Polskiego Radja rozrzuceni po całym świecie, częściej niż przypuszczamy, słuchają audycyj z Polski.

Cygański romans.

W każdej niemal warszawskiej instytucji bankowej znany był cygan, Adolf Siwak, obdarzony niezwykłą siłą hipnotyczną. Przychodził zmieniać banknoty, hipnotyzował kasjera, który mylił się zazwyczaj na korzyść hipnotyzera. Znane są jego dalsze dzieje. Uciekł na Łotwę, ale aresztowano go i przewód sądowy skazał na 3 lata więzienia.

Siwak miał dwie córki, odznaczające się niezwykłą urodą. 17-letnią Marynę i o 2 lata młodszą od niej Teodozję. Kuzyn króla Kwieka, Józef Karbacz zapłonął miłością do Maryny. Według zwyczajów cygańskich, panujących do dnia dzisiejszego, ojciec sprzedaje córkę przyszłemu jej mężowi.

Ponieważ Siwak znajdował się w więzieniu, Jego Królewska Mość zabiegał o zwolnienie go, jednak starania króla nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem. Józef Karbacz doprowadzony do ostateczności, porwał Marynę i zawiózł ją taksówką do lasku wawerskiego, usiłując zniewolić piękną dziewczynę. Sprytna córka cygana, widząc, że nie zdoła się obronić, udała, że zgadza się pojechać z Karbaczem w świat. Prosiła tylko o pozwolenie pożegnania się z matką Karbacz zgodził się, lecz zmusił Marynę do złożenia przysięgi, że do niego wróci. Maryna złożyła żądaną przysięgę i... zaskarżyła swego wielbiciela.

Karbacza aresztowano,lecz niebawem wypuszczono za kaucją. Obawiając się widocznie wymiaru kary, a może i dla innych powodów, niedoszły małżonek pięknej Maryny uciekł zagranicę.

Widocznie w rodzinie Karbaczów tradycja romantyzmu dotąd nie wygasła, gdyż niezrażony porażką Józefa, jego młodszy brat, Mikita porwał w tych dniach 15-letnią Teodozję, nieustępującą w urodzie swojej starszej siostrze. W przeciwieństwie do Józefa tak doskonale zorganizował porwanie, że pomimo usilnych poszukiwań, nie natrafiono na ślad młodej pary.

Jak się chronić przed przeszkodami odbioru.

Wyszła z druku interesująca polski świat radjowy broszura mgr Feliksa Lubińskiego p.t. „Ochrona przed przeszkodami odbioru radjowego w świetle przepisów prawnych". Zawiera ona projekt własny autora odpowiedniej ustawy, której brak w naszem prawodawstwie daje się często we znaki radjosłuchaczom. Podstawą projektu mgr. Lubińskiego jest ustawodawstwo zagraniczne, regulujące to zagadnienie w drodze przepisów ustawowych, lub administracyjnych. Druga część broszury obejmuje przegląd ustawodastw zagranicznych w dziedzinie eliminowania przeszkód w odbiorze.

FUTRA
NAJTANIEJ
w firmie
MICHAŁ AJDELMAN
w Częstochowie, Piłsudskiego 7
Tel. 13-05, I p. front.

Odciski i stwadnienia skóry
usuwa radykalnie płyn „RADIOL"
do nabycia w aptekach i składach aptecznych.

FUTRA
wszelkiego rodzaju po cenach nader konkurencyjnych.
Poleca na sezon bieżący
SKŁAD FUTER
Maurycy KORNBERG
Częstochowa,
ul. N. Panny Marji 6.
Telefon 22-59.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
przeprowadził się
z I Alei w II Aleję 24 (domB.Ludowego)
gdzie Kawiarnia „Roma".
Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wiecz.
w niedzielę od 10 — 2 popoł.

RADJO.

WARSZAWA 31 października

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.52 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu 7.50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorol. 12.05 Codz. przegl. prasy polskiej. 12.10 Koncert zesp Ark. Flato. 13.00 Dziennik południowy. 13 05 Piosenki (płyty). 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Listy od dzieci" starszych. 17.00 Recital skrzypcowy W. Popowskiego. 17.25 Kobieta skąpa i kobieta oszczędna" — wygł. p. H. Koryzna. 17.35 Muzyka popul. (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka pocztowa roln. 18.10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18.15 Audycja z okazji „Dnia Oszczędności" 18.35 Muzyka z płyt. 18.45 Transmisja z Wilna. 19.00 Recital śpiewaczy B. Tysiaka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Muzyka lekka pod dyr. St. Nawrota. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 D. c. muzyki lekkiej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert chopinowski. 21 30 Pogadanka w jęz. włoskim. 21.40 Recital śpiewaczy 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka (płyty). R. Schumann: Kwintet fortepianowy. 23.00 Wiadomości meteorol. dla komunik. lotn. 23.05 Muzyka salon. i tan. (płyty 24.00 Muzyka taneczna z Londynu.

Walka o miljony.

Powieść z prawdziwego zdarzenia.

59

Sędzia dowody te kazał strażnikom zachować i zdawał się być mocno tem wszystkiem zambarasowany. Z powrotem, gdy dalsze poszukiwania nic nie wykryły, szedł z głową spuszczoną i zamyślony. Przez całą drogę, tak wokoło stawu, na ścieżce, prowadzącej do krzyża i nakoniec na bryczce nic nie mówił. Mętne jego zimne oczy błądziły bez celu po drzewach lasu i po czystym lazurze nieba, jakby tam chciał szukać natchnienia i rady.

Przybywszy do Pauliny nie wchodziliśmy do sypialni, gdzie leżał zabity Meyer, ale do saloniku, w którym przed kilku dniami miałem tak interesującą rozmowę z byłym organistą. Tu sędzia rozłożył się z papierami i po krótkim namyśle kazał wezwać Tomasza Forsta. Wszedł on, chłop tęgi, czerwono-włosy, krótko ostrzyżony, z brodą i wąsami, z siwemi oczyma, pełnemi chytrości i podejrzliwości. Stanął przy drzwiach w wysokich butach, w kurtce zielonej, my śliwskiej, niespokojnie mnąc poły swego ubrania.

Po zwykłych, wstępnych pytaniach, gdzie się rodził (rodził się w Szczecinie i źle mówił po polsku), ile ma lat itp., sędzia nagle zapytał go:

— Ty wczoraj po południu widziałeś pana Ollertona z panią Meyerową?

— Ja.

— Gdzie to było?

— Koło Czarnego Stawu.

— Która godzina być wtedy mogła?

— Hm! — zawahał się Forst, — było już pod wieczór.Słońce zachodziło. Zegarka nie mam, dokładnie czasu oznaczyć nie mogę.

— Opowiedz jak to było.

Forst odchrząknął i złą polszczyzną począł opowiadać, że wczoraj przeglądał tę część lasów, która leży nad Czarnym Stawem, że gdy nad samą wodę przyszedł, spotkał nagle dwoje ludzi, mężczyznę i kobietę, ze sobą rozmawiających. W ludziach tych poznał doktora Ollertona i panią Meyerową i że był tem bardzo zdziwiony, zwłaszcza, iż pani Meyerowa wręczyła swemu towarzyszowi jakiś papier; że nie mógł z powodu zbyt wielkiego oddalenia słyszeć, co mówili i chciał się bliżej przysunąć; musieli go jednak usłyszeć go, bo pani Meyerowa nagle uciekła, a doktór zawrócił na ścieżkę, prowadzącą do drogi. Skończył opowieścią o tem, jakem się przysiadł na furę siana.

Siedziałem obok sędziego i widząc z opowieści Horsta, iż mało przytacza szczegółów, że opowiadanie jego ma charakter wyuczonej bajki, nabyłem przekonania, że nie on był w lesie. Szepnąłem do ucha sędziemu:

— Pozwól mi pan zadać mu kilka pytań.

Sędzia spojrzał na mnie swym mętnym wzrokiem, namyślił się chwilę i na moją radość rzekł:

— Dobrze.

Wówczas zwróciłem się do Forsta i spytałem obojętnie.

— Czy znasz doktora Ollertona?

— Naturalnie, że znam! — odparł z uśmiechem.

— Czy w lesie byłeś tak blisko, że mogłeś rozpoznać jego twarz?

— Tak.

— Jak wygląda doktór Ollerton? — ciągnąłem swoje pytania z pewnym niepokojem.

— Hm! jak wygląda... jak szlachcic... ubrany czarno...

— Dobrze. Czy go tutaj w Paulinie nie widziałeś?

— Nie.

Zwróciłem się do sędziego i rzekłem do niego po francusku:

— Widzisz pan, że nie on był w lesie wczoraj. On mnie nawet nie zna. Nauczono go całej historji. Teraz zostawiam panu dalsze prowadzenie sprawy. Sądzę jednak, jeżeli mi wolno zwrócić pańską uwagę, że dobrzeby było zbadać broń, znajdującą się w Żeleźnicy i między służbą miejscową i na wsi przeprowadzić ścisłe śledztwo, co do czynności wczorajszych samego pana Walburga. Jestem w tej chwili przekonany, że to on do mnie wczoraj strzelał i że w nocy zamordował Meyera.

— Ah, pan masz taką pewność? — zawołał sędzia w tymże samym języku. — A na czemże ją pan opierasz? Przedewszystkiem, jaki mógłby mieć interes pan Walburg w morderstwie Meyera, którego sam tu sprowadził, obdarzył majątkiem, z którego żoną wreszcie, bo i to trzeba powiedzieć, był w stosunkach miłosnych.

— Ten sam, sędzio, miał interes, który go zmusił do strzelania do mnie wczoraj. Ja jestem jego wrogiem, przyznaję to i wpadłem na ślad takiej sprawy, która go może wysłać na Sybir. Slad ten znajdował się w rękach Meyerów i wiedział, że ja z nimi wszedłem w stosunki. Zdaje się, że to jasne.

Sędzia nic na to nie odrzekł, tylko wezwał Jefrema.

— Oddaję ci, — rzekł, wskazując na Horsta, — tego człowieka pod dozór.

A zwracając się do Forsta, rzekł:

— Jesteś aresztowany za fałszywe świadectwo.

— Ja?... aresztowany?

— Tak, jesteś aresztowany. Ty nie byłeś wczoraj w lesie. Ty nie widziałeś pana Ollertona, ty go nie znasz wcale.

— No.. jużcić dobrze go nie znam, ale go znam zawsze.

— Kłamiesz! on tu siedzi przed tobą i sam ci zadawał pytania, a ty o tem nie wiedziałeś.

Forst zmieszał się mocno. Jego czerwona, piegowata twarz, stała się jeszcze czerwieńszą. Oczy siwe błądziły bez celu i niepewnie — nakoniec spoczęły na mnie z wyrazem niedającej się opisać wściekłości.

— Przyznaj się do wszystkiego! — wołał sędzia podniesionym głosem. — Kto cię namawiał do składania fałszywych zeznań przed sądem?

Fizjognomja Forsta przybrała wyraz ponurej stałości i zaciętości. Spochmurniał, oczy na dół spuścił i odrzekł:

— Nikt.

— Więc przyznajesz, że nie byłeś wczoraj w lesie?

— Przeciwnie, byłem w lesie.

— Czy miałeś broń ze sobą?

—Naturalnie, że miałem. Bez broni do lasu się nie chodzi.

— Więc to ty strzelałeś do pana Ollertona?

— Do pana Ollertona? — podniósł głowę z widocznem i niekłamanem zdziwieniem, patrząc to na mnie, to na sędziego, — nie, panie, ja wczoraj nie strzelałem.

— Strzeż się, — zawołał sędzia, — jeżeli będziesz obstawał, że wczoraj nad Czarnym Stawem widziałeś pana Ollertona i panią Meyerową, to zostaniesz oskarżony o zamach na ich życie. Każę cię natychmiast okuć w kajdany i odesłać do powiatu.

Słowa te wywarły piorunujące wrażenie na Forsta.

— Ha! — zawołał, — kiedy tak, to dobrze. Ja nie byłem wczoraj w lesie.

— A kto był?

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny. Józef Wolnicki

Wydawca: Spółka z o. o. „Słowo Częstochowskie" w Częstochowie.

Drukarnia „Słowa Częstochowskiego", al. Najśw. Marji Panny Nr. 41. Tel. 10-90.